

## Zatopić Zimorodka!

Na kilka dni przed naszym rejsem na jachcie uszkodzeniu uległa śruba. Bez śruby nie ma rejsu, ponieważ nie sposób manewrować w porcie na silniku, nie mówiąc już o pływaniu kilkuset mil na silniku lub z silnikowym wspomaganiami między krą lodową wzdłuż wybrzeży Antarktydy.

Dzięki wdziękowi poprzedniej załogi oraz wielu litrom alkoholu wypitego w kultowym barze kaphornowców na statku Micalvi w Puerto Williams udało się pożyczyć śrubę od Dimitriego – belgijskiego żeglarza płynącego przed siebie w nieznanym nawet jemu kierunku z trójką przyjaciół.

Gdy późnym wieczorem dopłynęliśmy do Puerto Williams, Dimitri czekał na nas z grillem i winem. Sposepniał, gdy dowiedział się, że śruba jest dopiero w drodze i przypłynie z nią za kilka dni inny polski jacht – Isfuglen. Zimorodek (po duńsku Isfuglen) miał oddać Belgowi śrubę.





Impreza przeniosła się do baru, wino się polało, wódka i whisky też się polały, a Dimitri im więcej wlewał w siebie wina, tym coraz bardziej natarczywie zaczął się dopytywać o swoją zapasową śrubę, dzięki której my mogliśmy nazajutrz kontynuować naszą wielką przygodę.

Nad ranem pochylił się do mnie i szepnął do ucha: „zatopię Zimorodka, jeżeli nie będzie miał dla mnie śruby. Popłynę za Wami na Antarktydę i też Was zatopię.” – „Maciek obiecał, że będziesz ją miał, to będziesz niezawodnie. Słowo człowieka morza jest święte, a Maciek niewątpliwie człowiekiem morza jest.” – odparłem.

Dimitri uspokojony udał się do kuchni i przygotował na zakończenie imprezy ogromny gar pysznego makaronu.

Podczas jego ponad godzinnej nieobecności słuchaliśmy z zapartym tchem opowieści jego narzeczonej o przygodach podczas rejsu na Antarktydę, skąd niedawno wrócili, o niesprecyzowanych planach na kolejne miesiące i lata na morzu oraz o trudnym życiu na jachcie płynącym od kilku lat bez wyraźnego celu.

Po kilku dniach Dimitri napisał na Facebooku:

*„It was 5h in the morning when we finally got our spare propeller back. In the south we saved 2 sailing boats, one from the rocks which went aground and one which broke her propeller. Waiting for 7 days for our propeller. Now salvation is finished. Grand Jack team made the job as it should be... Now it's time to go back to business. Lets go north, 1 month across the patagonia channels”*

Z zapasową śrubą Dimitri kontynuuje swoją wielką podróż w nieznane...

